

Nasza Wspólnota

nr 138

22 maja 2022 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl
tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it
strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze św. i intencje: 23-29 maja 2022 r.

23.05, poniedziałek, godz. 17.00
+ Barbara

24.05, wtorek, godz. 17.00
+ Barbara

25.05, środa, godz. 17.00
+ Barbara

26.05, czwartek – wsp. św. Filipa Nereusza, godz. 17.00
+ Barbara

27.05, piątek, godz. 17.00
+ Barbara

28.05, sobota, godz. 17.00
+ Barbara

29.05, niedziela – uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego
9.00: + Janina
11.00: + Barbara

Ogłoszenia

◆ Serdecznie dziękuję:

- P. Teresie Cieleckiej, P. Bogumile Słowak i P. Julii z córką Sołomią z Mariupola – za kwiaty, sprzątanie i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę,

- Osobom, które złożyły ofiary na utrzymanie kaplicy,

- P. Bogusławowi Tomaszewskiemu – za odnowienie budynków gospodarczych przy rektoracie.

◆ Przez cały miesiąc maj po Mszy św. modlimy się Litanią Loretańską.

◆ W czwartek 26 maja przypada Dzień Matki. Polecajmy Bogu nasze Mamy, prosząc o potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej, a dla zmarłych o radość życia wiecznego.

◆ W najbliższą niedzielę w naszej diecezji będą miały miejsce święcenia diakonatu. Do ich przyjęcia przygotowuje się 10 kandydatów – kleryków V roku formacji Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.

To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka.

(J 14,23-29)

W trosce o formację

Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie
(cd.)

Być dziećmi

Najpierw porozmawiajmy o naszych rodzicach...

Jezus przypomniał faryzeuszom, że opuszczenie rodziców jest sprzeczne z prawem Bożym (por. Mk 7, 8-13). Utrata świadomości bycia dzieckiem nikomu nie wychodzi na dobre. W każdej osobie, nawet gdy ktoś staje się dorosły lub jest osobą w podeszłym wieku, nawet gdy zostaje rodzicem, gdy zajmuje odpowiedzialne stanowisko, pod tym wszystkim pozostaje tożsamość dziecka. Wszyscy jesteśmy czyimiś dziećmi. A to zawsze przypomina nam o fakcie, że życia nie daliśmy sobie sami, ale że je otrzymaliśmy. Wielki dar życia jest pierwszym podarunkiem, jaki dostaliśmy.

Dlatego: „Czwarte przykazanie zobowiązuje dzieci do czczenia ojca i matki (por. Wj 20, 12). To przykazanie następuje zaraz po tych, które dotyczą samego Boga. Zawiera ono bowiem coś świętego, coś boskiego, coś, co jest źródłem wszelkiego innego rodzaju szacunku wśród ludzi. I w biblijnym sformułowaniu czwartego przykazania dodane jest: «abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje». Prawidłowa więź między pokoleniami jest gwarancją przyszłości i jest gwarancją prawdę ludzkiej historii. Społeczeństwo złożone z dzieci, które nie szanują rodziców, jest społeczeństwem bez czci. Takie społeczeństwo napełnia się młodymi bezdusznymi i chciwymi.

Jest też jednak druga strona medalu: „mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją” (Rdz 2, 24), mówi słowo Boże. Czasami to nie następuje i małżeństwo nie jest podjęte do końca, ponieważ nie dokonało się takie wyrzeczenie i takie poświęcenie. Rodzice nie powinni być opuszczeni ani też zaniechani, ale żeby zjednoczyć się w małżeństwie, trzeba ich opuścić tak, aby nowy dom był miejscem schronienia, podstawą i projektem, i by możliwe było naprawdę stanie się „jednym ciałem”. Zdarza się w niektórych małżeństwach, że wiele rzeczy się ukrywa przed swym współmałżonkiem. Rozmawia się o nich natomiast ze swoimi rodzicami, do tego stopnia, że bardziej się liczą opinie rodziców, niż uczucia i opinie współmałżonka. Nie jest łatwo wytrzymać

taką sytuację na dłuższy czas. Jest ona możliwa tylko tymczasowo, dopóki nie utworzą się warunki do rozwoju zaufania i dialogu. Małżeństwo jest wyzwaniem, by znaleźć nowy sposób bycia dziećmi.

Osoby starsze

„Nie odtrącaj mnie w czasie starości; gdy siły ustaną, nie opuszczaj mnie!” (Ps 71, 9). To krzyk człowieka starego, który obawia się zapomnienia i pogardy. Podobnie, jak Bóg nas zachęca, abyśmy byli Jego narzędziami i usłyszeli błagania ubogich, tak ufa, że usłyszymy krzyk osób starszych. Jest to wyzwanie dla rodziny i wspólnot, bo Kościół nie może i nie chce dostosować się do mentalności wyrażającej zniecierpliwienie, a tym bardziej obojętność i pogardę w stosunku do starości. Musimy rozbudzić zbiorowe poczucie wdzięczności, uznania, gościnności, dzięki któremu osoba starsza poczuje się żywą częścią wspólnoty. Starsi to mężczyźni i kobiety, ojcowie i matki, którzy przed nami znaleźli się na tej samej co my drodze, w naszym domu, uczestniczyli w naszej codziennej walce o godne życie. Dlatego, jakże chciałbym, aby Kościół rzucił wyzwanie kulturze odrzucania, łącząc z wielką radością w nowym uścisku młodych i starszych!.

Św. Jan Paweł II zachęcił nas do zwrócenia uwagi na miejsce osób starszych w rodzinie, ponieważ istnieją kultury, które wskutek nieuporządkowanego rozwoju przemysłowego i urbanistycznego, doprowadziły i nadal prowadzą do niedopuszczalnego zepchnięcia starszych na margines życia. Osoby starsze pomagają dostrzec „następstwo pokoleń”, poprzez charyzmat zapełniania przedziałów między pokoleniami. To właśnie dziadkowie często zapewniają przekazywanie wielkich wartości swoim wnukom, a wiele osób może potwierdzić, że właśnie swoim dziadkom zawdzięcza wprowadzenie w życie chrześcijańskie. Ich słowa, ich przytulenia lub sama ich obecność pomagają dzieciom w rozpoznaniu, że historia nie zaczyna się od nich, że są spadkobiercami długiej drogi oraz że trzeba respektować poprzedzające nas tło dziejowe. Zatem, „wrażliwość na osoby starsze jest istotną cechą cywilizacji.

